

Sławomir Bralewski

(University of Łódź, Poland)

<https://orcid.org/0000-0002-4708-0103>

e-mail: slawomir.bralewski@uni.lodz.pl

Macedoniusz, biskup Konstantynopola – czarny charakter *Historii kościelnej* Sokratesa

*Macedonius, Bishop of Constantinople –
the Villain of Socrates' Ecclesiastical History*

ABSTRACT

Socrates of Constantinople devoted much space in his Ecclesiastical History to Macedonius. In it, he portrayed the bishop of the eastern imperial capital in black colors. He saw him as a heresiarch and attributed to him the brutal persecution of his religious opponents, including murder, torture and the demolition of churches. Many modern scholars seem to accept this extremely negative picture of Macedonius as true. The author attempted to clarify whether the picture presented could have been truthful and whether Socrates had any reason to create such a negative image of Macedonius.

Key words: Socrates of Constantinople, Ecclesiastical History, Macedonius, Bishop of Constantinople

PUBLICATION INFO				
			 UNIWERSYTET ŁÓDŹSKI UMCS	e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
				
THE AUTHOR'S ADDRESS: Sławomir Bralewski, the Faculty of Philosophy and History of the University of Łódź, 27a Kamińskiego Street, Łódź 90-219, Poland				
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Faculty of Philosophy and History of the University of Łódź				
SUBMITTED: 2025.01.17		ACCEPTED: 2025.07.31		PUBLISHED ONLINE: 2025.10.31
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh			EDITORIAL COMMITTEE e-mail: reshistorica@umcs.pl	
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS			 EUROPEAN REFERENCE INDEX FOR THE HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES	

STRESZCZENIE

Sokrates z Konstantynopola wiele miejsca w swej *Historii kościelnej* poświęcił Macedoniuszowi. Przedstawił w niej biskupa stolicy wschodniej części cesarstwa w czarnych barwach. Widział w nim herezjarchę i przypisywał mu brutalne prześladowanie swoich przeciwników religijnych, w tym mordy, tortury i burzenie kościołów. Wielu współczesnych badaczy wydaje się ten skrajnie negatywny obraz Macedoniusza przyjmować za prawdziwy. Autor podjął próbę wyjaśnienia, czy mógł on być zgodny z prawdą i czy Sokrates miał jakieś powody, aby wykreować tak negatywny portret Macedoniusza.

Słowa kluczowe: Sokrates z Konstantynopola, *Historia kościelna*, Macedoniusz, biskup Konstantynopola

Sokrates z Konstantynopola podsumowując działalność Macedoniusza, byłego już wówczas biskupa wschodniej stolicy cesarstwa¹, konstatawał z sarkazmem: „tak wyglądają osiągnięcia Macedoniusza w obronie chrześcijaństwa: mordy i bitwy oraz niewola i wojna wewnętrzna”². Wielu współczesnych badaczy wydaje się ten skrajnie negatywny obraz Macedoniusza przyjmować za prawdziwy³, a przecież wiadomo chociażby, iż duchowny ów z troską pochylał się nad biedotą miejską, starając się wspierać ją instytucjonalnie⁴. Co skłoniło zatem Sokratesa do tak surowej oceny? Czym naraził mu się Macedoniusz? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w niniejszym artykule.

Sokrates z Konstantynopola był kontynuatorem Euzebiusza z Cezarei. Jego *Historia kościelna* obejmowała lata 324–439⁵. Lansował w niej pogląd o *sympatheis* – organicznej więzi spajającej wydarzenia dziejące

¹ Macedoniusz był biskupem Konstantynopola w latach 342–348 i 350/351–360. Jego działalność jak dotychczas nie została należycie zbadana, vide: D. Gwynn, *Christian Controversy and the Transformation of Fourth-Century Constantinople*, w: *Religious Practices and Christianization of the Late Antique City (4th–7th cent.)*, red. A. Busine, Leiden 2015, s. 212, przyp. 22.

² Socrates, *Historia ecclesiastica*, wyd. G.C. Hansen, Berlin 1995 [dalej: Socrates, *Historia ecclesiastica*] II, 38.33: „Τοιαῦτα μὲν οὖν τὰ Μακεδονίου ὑπὲρ τοῦ Χριστιανισμοῦ κατορθώματα, φόνοι καὶ μάχαι καὶ ἀνδραποδισμοὶ καὶ ἐμφύλιοι πόλεμοι”.

³ Vide: E. Manders, *Macedonius, Constantius and the Changing Dynamics of Power*, w: *Episcopal networks in late antiquity: connection and communication across boundaries*, red. C.A. Cvetkovic, P. Gemeinhardt, A. Bodin, Berlin 2019, s. 249–266. Niewątpliwym wyjątkiem jest opinia Cyryla Mango (*Constantine's Mausoleum and the Translation of Relics*, „Byzantinische Zeitschrift” 1990, 83, 1, s. 59), który uważa Macedoniusza za „adicated and energetic leader, who was later to be tarred with the brush of heresy”.

⁴ Vide: S. Elm, „Virgins of God”. *The Making of Asceticism in Late Antiquity*, Oxford 1994, s. 112; D. Gwynn, *op. cit.*, s. 215.

⁵ Vide: T. Urbainczyk, *Socrates of Constantinople, historian of Church and state*, Michigan 1997, *passim*.

się w łonie Kościoła i Imperium Romanum⁶. Odnosił się, co najmniej z życzliwością, a prawdopodobnie należał do schizmatyckiej wspólnoty nowacjan⁷ narażonej z racji głoszonych poglądów na prześladowania. Był więc w szczególny sposób wyczulony na kwestię tolerancji wobec różnorodnych grup w łonie chrześcijaństwa uznanych za nieortodoksyjne. Od niej jednak zależała pomyślność jego samego i bliskich mu współwyznawców. Tak więc Sokrates starał się przekonać czytelników swego tekstu do potrzeby tolerancji religijnej wewnątrz chrześcijaństwa. Kończąc dzieło, zapewniał o swojej modlitwie nie tylko o pokój dla Kościołów, ale także dla miast i ludów na całym świecie⁸. Stworzył w *Historii kościelnej* swoisty enkomion na cześć Teodozjusza II, licząc zapewne, choć temu zaprzeczał, na zdobycie przychylności władcy nie tyle dla siebie, ile dla nowacjan⁹.

Jaki zatem obraz Macedoniusza wykreował Sokrates w swoim dziele? Pierwszą wzmiankę na jego temat zamieścił historyk na początku swej narracji o kontrowersji arianńskiej. Wskazując na szerzące się wszędzie w jego czasach herezje, wymienił, obok arian i eunomian, macedonian, którzy wzięli nazwę od imienia Macedoniusza¹⁰, jak bowiem historyk zaznaczył w innym miejscu, napływały do owego duchownego „rzesze tych, którzy pozostawali w bliższych z nim stosunkach, a obecnie noszą nazwę macedonian”¹¹. Niezwykle ciekawy jest jednak kolejny wtret na jego temat. Włożył bowiem historyk w usta umierającego Aleksandra, biskupa Konstantynopola, którego uważał za bohatera zmagani

⁶ Socrates, *Historia ecclesiastica*, V, Introduction. Vide na ten temat: G.F. Chesnut, *Kairos and Cosmic Sympathy in the Church Historian Socrates Scholasticus*, „Church History” 1975, 44, s. 161–166; P. Nowakowski, *Pogańska teoria kosmicznej więzi (sympatheia), krytycznego momentu (kairos) i losu (Tyche) w chrześcijańskiej Historii kościelnej Sokratesa Scholastyka*, „Teki Historyka” 2007, 32, s. 7–29.

⁷ Na temat nowacjan vide: V. Hirschmann, *Die Kirche der Reinen. Kirchen- und sozialhistorische Studie zu den Novatianern im 3. bis 5. Jahrhundert*, Tübingen 2015; Vide: też M. Wallraff, *Der Kirchenhistoriker Sokrates. Untersuchungen zu Geschichtsdarstellung, Methode und Person*, Göttingen 1997, s. 253; M. Wallraff, *Socrates Scholasticus on the history of Novatianism*, „Studia Patristica” 1997, 29, s. 170–177; M. Stachura, *Heretycy, schizmatycy i manichejczycy wobec Cesarstwa Rzymskiego (lata 324–428, wschodnia część Imperium)*, Kraków 2000, s. 44–45.

⁸ Socrates, *Historia ecclesiastica*, VII, 48.6.

⁹ Vide: S. Bralewski, *Emperor Theodosius II – a Model of a Christian Ruler in the Light of Ecclesiastical Historiography of the 5th Century*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2024, 23, s. 12–18.

¹⁰ Socrates, *Historia ecclesiastica*, I, 6.41: „ἐπιπολαζούσαις αἰρέσεσιν Ἀρειανῶν, Εὐνομιανῶν καὶ ὅσοι ἀπὸ Μακεδονίου τὴν ἐπωνυμίαν ἔχουσιν”.

¹¹ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 45.3; Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, wstęp E. Wipszycka, kom. A. Ziółkowski, Warszawa 1986 [dalej: tłum. S.J. Kazikowski], s. 262.

z herezjarchą Ariuszem, pochwałę wygłoszoną pod adresem Macedoniusza. Znajdujący się na łożu śmierci sędziwy biskup wskazał jako jednego z dwóch kandydatów na jego miejsce właśnie Macedoniusza, w którym widział wzór doskonałej pobożności¹². Jak podkreślał Sokrates, Macedoniusz był już od dawna diakonem i w dodatku człowiekiem w podeszłym wieku. Jako kontrkandydata wskazać miał Aleksander Pawła, młodego wiekiem prezbitera, lecz dojrzałego duchowo, który zacnością swojego życia, jak wskazywać miał Aleksander, dawał świadectwo głoszonej przez siebie nauce i byłby biskupem nauczającym¹³. Sokrates zwracał uwagę, że w konsekwencji takiego postawienia sprawy przez Aleksandra wytworzyło się jeszcze większe napięcie wokół wyboru nowego biskupa, gdyż lud podzielony był wówczas na zwolenników Ariusza i gorliwych obrońców postanowień soboru w Nicei. Przy czym arianie popierali Macedoniusza, a ortodoksi jego rywala. Ostatecznie jednak obrońcy wiary we współistotność przeforsowali wybór Pawła, za którym, w przekonaniu Sokratesa, wydawał się stać autorytet zmarłego biskupa Aleksandra¹⁴. Obraz Macedoniusza lansowany na tym etapie przez Sokratesa jest więc niejednoznaczny. Z jednej strony przedstawiony został jako doświadczony, zaawansowany wiekiem duchowny, cieszący się sławą wielkiej pobożności, którego biskup, znamienity i zasłużony obrońca ortodoksji, wskazuje jako jednego z dwóch potencjalnych następców, a zatem widzi w nim ortodokse. Z drugiej strony jednak Macedoniusz popierany był przez arian. Stał się zatem w Kościele konstantynopolitańskim liderem heretyków, co miało wyrażnie dla Sokratesa pejoratywny wydźwięk.

Zdecydowanie negatywny obraz Macedoniusza wyłania się z dalszego przekazu Sokratesa, kiedy ten opisywał kolejny kryzys w Kościele konstantynopolitańskim związany ze śmiercią ówczesnego biskupa miejsca, Euzebiusza z Nikomedii. Wówczas to dojść miało do zamieszek w stolicy na tle wyboru jego następcy. W relacji Sokratesa lud Konstantynopola opowiedział się ponownie za Pawłem, podczas gdy arianie wybrali na biskupa właśnie Macedoniusza¹⁵. Sokrates zatem przeciwstawił lud Konstantynopola arianom, w czym zawierał się już negatywny ładunek

¹² Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 6.3. Wedle Sozomena (Sozomenus, *Historia ecclesiastica*, wyd. I. Bidez, G.C. Hansen, Berlin 1995 (*Die Griechischen Christlichen Schriftsteller. Neue Folge*, t. 4), III, 3.2; Sozomen Hermiasz, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, wstęp Z. Zieliński, Warszawa 1989. Aleksander miał polecać Macedoniusza jako duchownego mającego dobre kontakty z władzami państwowymi.

¹³ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 6.3. Na temat Pawła vide: T. Wnętrzak, *Paweł z Konstantynopola – kariera biskupa*, „Res Gestae” 2016, 10, s. 21–33.

¹⁴ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 6.6–7.

¹⁵ *Ibidem*, 12.2.

emocjonalny skierowany przeciwko Macedoniuszowi, za którym stali w przekazie historyka arianie. Ten wśród nich wymienił zaś współpracowników Euzebiusza z Nikomedii, którego uznał przy tym za sprawcę ogólnego zamieszania. Dwóm z owych współpracowników, Ursacjuszowi z Singidunum w Górnej Mezji i Walensowi z Mursji w Górnej Panonii, przy okazji gorliwej pracy nad organizacją arianizmu, przypisał zaplanowanie poważnych wojen przeciwko Kościołowi, a do jednej z nich, wedle Sokratesa, doszło w Konstantynopolu właśnie „z przyczyny Macedoniusza”¹⁶. Historyk nazwał ją wojną domową (εμφύλιος πόλεμος) w łonie chrześcijaństwa¹⁷, której przejawem były nieustanne zamieszki (συνεχεῖς μὲν ἐγίνοντο κατὰ τὴν πόλιν στάσεις)¹⁸, a konsekwencją wiele ofiar śmiertelnych (πολλοὶ δὲ ἐκ τῶν γινομένων συντριβέντες ἀπώλοντο)¹⁹. Znamienne, że Sokrates nie obwinił za nie zwolenników Pawła, lecz obarczał odpowiedzialnością Macedoniusza. Sugerował też w dalszej części swego wywodu współodpowiedzialność Macedoniusza i jego zwolenników za rozruchy, w których śmierć poniósł dowódca (*magister equitum*) Hermogenes i „wielu innych ludzi” (πολλοὶ τε ἄλλοι)²⁰. Przynajmniej tak, wedle historyka, miał to oceniać sam cesarz Konstancjusz II²¹. Przekaz Sokratesa na ten temat jest zdecydowanie stronnictwo. Historyk sam przecież pisał wcześniej, iż cesarz dowiedziawszy się o rozruchach w mieście, polecił Hermogenesowi usunąć Pawła z biskupiego tronu i te działania podjęte przez wojsko na polecenie wodza doprowadziły do zbrojnego oporu ludu, a w rzeczywistości zwolenników Pawła²². Trudno wszak przypuszczać, by w obronie Pawła wzięli udział zwolennicy Macedoniusza, i to z taką wściekłością, że podpalili dom dowódcy, a jego samego zamordowali. Sytuacja była na tyle poważna, że Konstancjusz natychmiast przybył z Antiochii do Konstantynopola i spacyfikował bunt, kierując swój gniew przeciwko Pawłowi, skoro, jak ujął to Sokrates, wygnał go precz z miasta (Παῦλον ἐξελαύνει τῆς πόλεως)²³. Tak więc sugestie

¹⁶ *Ibidem*, 12.5: „ὧν εἰς τὴν ὁ διὰ Μακεδόνιον ἐν Κωνσταντινουπόλει γινόμενος”.

¹⁷ *Ibidem*, 12.6.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, 13.6. Vide: A. Skinner, *Violence at Constantinople in A.D. 341–2 and Themistius, Oration 1*, „Journal of Roman Studies” 2015, 105, s. 234–249.

²¹ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 13.6.

²² *Ibidem*, 13.1–3.

²³ *Ibidem*, 13.5; Neil McLynn (*Christian Controversy and Violence in the Fourth Century*, „Kodai: Journal of ancient history” 1992, 3, s. 25, przyp. 70), opierając się na liście wschodnich biskupów synodu w Serdyce, sądzi, że Paweł nie został wówczas wygnany. Timothy Barnes (*Athanasius and Constantius: Theology and Politics in the Constantinian Empire*, Cambridge, London 1993, s. 213–214) nie ma wątpliwości co do wygnania Pawła, który w jego

niektórych badaczy idących za przekazem Sokratesa co do łagodnego potraktowania Macedoniusza przez cesarza wydają się być chybione²⁴. Brak informacji na temat jakiegokolwiek kary, jaka miałaby go spotkać, wynikał nie z łagodnego potraktowania go przez władcę, tylko z faktu, iż cesarz nie dopatrywał się jego winy w opisywanych wydarzeniach. W relacji Sokratesa wyrazem gniewu Konstancjusza na Macedoniusza było odroczenie ze strony władcy uznania jego wyniesienia na biskupa Konstantynopola²⁵. Jeśli jednak cesarz łagodnie potraktował mieszkańców miasta, zmniejszając jedynie dzienny przydział zboża, to z pewnością dlatego, że nie chciał dopuścić do wznowienia rozruchów²⁶. Najprawdopodobniej z tego samego powodu odsunął w czasie kwestię biskupstwa Macedoniusza, by nie dawać powodów do wystąpień jego przeciwnikom²⁷.

Zgoła inaczej Sokrates podszedł do zamieszek mających miejsce w Aleksandrii w czasie powrotu do niej biskupa Atanazego. Z jednej strony wiązał je z paniką, jaka miała wybuchnąć wśród zwolenników arianina Jerzego, co doprowadzić miało do zaburzeń i rozlewu krwi, a z drugiej dowodził, że zamieszki są z reguły naturalną kolejną rzeczą „ilekroć masy się zetną z masami” („ὅταν καθ' ἑαυτῶν στασιάζῃ τὰ πλήθη”) ²⁸. Wskazuje więc, że niesłusznie oszczercy przypisywali winę za wydarzenia w Aleksandrii Atanazemu, a wśród nich Sabinus przywódca herezji macedonian, jak określił go Sokrates. Historyk przy okazji zarzucił Sabiunusowi, iż ten

przekonaniu natychmiast uciekł na dwór cesarski w Trewirze. Gilbert Dagron (*Naissance d'une capitale: Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974, s. 431) przypuszczał, że Sokrates przedstawiając bieg życia Pawła, wzorował się, podobnie do Sozomena, na życiu Atanazego, biskupa Aleksandrii.

²⁴ Wedle Eriki Manders (*op. cit.*, s. 254) stosunek cesarza Konstancjusza do Macedoniusza charakteryzuje *clementia*. Mimo że władca obarczał Macedoniusza odpowiedzialnością za liczne zabójstwa, w tym śmierć Hermogenesa, pozwolił mu kontynuować pracę duszpasterską w mieście. Vide: też N. Henck, *Constantius II and the cities*, „Bulletin of the Institute of Classical Studies” 2007, 50, s. 153–156.

²⁵ Socrates, *Historia ecclesiastica* II, 13.6. W przekonaniu Eriki Manders (*op. cit.*, s. 256) rywalizacja o wybór biskupa Konstantynopola odzwierciedlała walkę o władzę między dwoma braćmi cesarskimi: Konstanssem i Konstancjuszem, którzy popierali różnych kandydatów. Według Petera van Nuffelena (*Episcopal Succession in Constantinople (381–450 C.E.). The Local Dynamics of Power*, „Journal of Early Christian Studies” 2010, 18, s. 445) interwencja cesarska była tylko jednym z czynników, które odegrały rolę w wyborach biskupich w Konstantynopolu.

²⁶ Vide: P. Norton, *Episcopal Elections 250–600. Hierarchy and Popular Will in Late Antiquity*, Oxford 2007, s. 56.

²⁷ Erika Manders (*op. cit.*, s. 257) dopatruje się w tym „an increasing influence of Macedonius and thus changes in the balance of power between emperor and bishop”.

²⁸ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 15.7; tłum. S.J. Kazikowski, s. 174.

nie tylko nie bierze pod uwagę, ile zła wyrządził wszystkim Kościołom herezjarcha Macedoniusz, ale nawet nigdzie nie wspomina imienia owego twórcy herezji, „chcąc za wszelką cenę zasłonić zuchwałość jego poczynañ”²⁹. Sokratesowi zupełnie nie przeszkadzało przy tym, że ani Macedoniusz, ani macedonianie nie brali udziału w wydarzeniach mających miejsce w Aleksandrii. Zarzucał też Sabinusowi, że mimo iż ten był zwolennikiem Macedoniusza, nie wspominał o jego wyświęceniu na biskupa, a to dlatego, jak dowodził Sokrates, by uniknąć pisania o bezprawiaach, których się miał dopuścić, wedle historyka, jego mentor³⁰.

Ciekawy jest wywód Sokratesa na temat interwencji prefekta pretorium Filipa, który z polecenia cesarza Konstancjusza II miał usunąć z Kościoła konstantynopolitańskiego Pawła³¹, a w jego miejsce wprowadzić na tamtejszy tron biskupi Macedoniusza, przez co ten w ocenie Sokratesa miał zająć ów tron „raczej za sprawą prefekta niż za sprawą kościelnej uchwały”³². Filipowi udało się na skutek podstępu bez problemu wyeksponować Pawła do Tessaloniki, ale przy wprowadzeniu Macedoniusza do kościoła katedralnego doszło do rozlewu krwi. Prefekt użył bowiem wojska do utorowania drogi do świątyni zablokowanego przez tłum. Wedle Sokratesa w przybliżeniu zginęło wówczas 3150 osób, zabitych przez wojsko czy też strатовanych przez ciżbę³³. Historyk wyraźnie obciążał winą za ową masakrę Macedoniusza, choć wedle relacji Sokratesa sprowadzała się ona do tego, że ten siedział w powozie obok prefekta, a ów w asyście wojska eskortował Macedoniusza³⁴. Niemniej historyk z sarkazmem określał wspomniane wydarzenia jako „chlubne osiągnięcie” Macedoniusza i podkreślał że ten, „jak gdyby nic złego nie zrobił”,

²⁹ *Ibidem*, 15.9; tłum. S.J. Kazikowski, s. 174.

³⁰ *Ibidem*, 15.10–11.

³¹ *Ibidem*, 16.1–2. Paweł wcześniej potajemnie powrócił do Konstantynopola, o czym jednak historyk już nie poinformował. Według Timothy’ego Barnesa (*op. cit.*, s. 214) po synodzie w Serdyce „Constantius was very slow to restore the bishops from eastern sees who were in exile in the West, and Paul made a premature attempt to return to his see”.

³² Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 16.14; tłum. S.J. Kazikowski, s. 177. W przekonaniu historyka (*Historia ecclesiastica*, V, 9.1) Paweł został najpierw zesłany na wygnanie z powodu Macedoniusza, a potem uduszony w Kukusos, w Armenii. Sozomen (*Historia ecclesiastica*, IV, 2.2) informował o tym, że w czasach jemu współczesnych przeważało przekonanie, iż Paweł został powieszony przez zwolenników Macedoniusza.

³³ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 16.13. P. van Nuffelen, *Un héritage de paix et de piété. Étude sur les histoires ecclésiastiques de Socrate et de Sozomène*, Leuven–Paris–Dudley 2004, s. 237–238, zwrócił uwagę, że Sokrates nie jest pewien tej liczby, skoro opatrzył ją wtrętem: powiadają (ὥς λέγεται).

³⁴ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 16.8.

uważał się za czystego i wolnego od winy za przelaną krew³⁵. Zastanawiająca jest końcowa konstatacja Sokratesa o tym, że „Macedoniusz i arianie przez tę straszliwą masakrę zawładnęli kościołem”³⁶. Wcześniej jednak pisał, że do kościoła katedralnego zbiegł się nieprzebrany tłum zarówno wyznawców współistotności, jak i arian³⁷. Kiedy prefekt dotarł w okolice świątyni, jak wskazywał Sokrates, „lęk nieuzasadniony ogarnął tłumy, a nawet i samych żołnierzy”³⁸, a wojsko użyło broni, sądząc, że ciżba świadomie stawia opór i blokuje wejście do kościoła³⁹. Jeśli zatem zgromadzeni wokół świątyni rzeczywiście usiłowałiby nie dopuścić do niej prefekta i Macedoniusza, to z pewnością nie byli nimi arianie, popierający Macedoniusza, ale zwolennicy credo nicejskiego. Z przekazu Sokratesa wynika jednak, że do przelewu krwi doszło raczej z przypadku niż świadomego działania kogokolwiek, co nie przeszkodziło historykowi obciążyć za nie winą Macedoniusza i arian.

W przekazie Sokratesa Macedoniusz, zostawszy biskupem Konstantynopola, ciesząc się całkowitą swobodą i nieograniczonym poparciem cesarza, rozpętał w łonie chrześcijaństwa wojnę podobną do wojen domowych prowadzonych wówczas przez uzurpatorów (οἱ τύραννοι)⁴⁰. Ciekawa jest sugestia historyka co do pozyskania cesarza przez Macedoniusza w dziele burzenia czy niszczenia (πορθέω) instytucji Kościoła⁴¹. W innym miejscu pisał zaś o działaniach podejmowanych przez Macedoniusza przeciw Kościołom⁴². Sprowadzało się ono do wyrugowania zwolenników nauki o współistotności nie tylko z Kościołów, ale też z miast na mocy wydanych cesarskich dekretów, czego dopilnować miało wojsko. Te działania przypisywał jednak Sokrates arianom, którzy początkowo skupić się mieli tylko na usuwaniu ortodoksów, ale z czasem zaczęli przymuszać oponentów do przyłączania się do nich. Historyk skonstatował, iż tym samym los Kościoła przestał mieć dla nich znaczenie⁴³. Wedle niego arianie posunęli się do prześladowania swoich przeciwników kościelnych

³⁵ *Ibidem*, 16.14; tłum. S.J. Kazikowski, s. 177.

³⁶ *Ibidem*, 16.15; tłum. S.J. Kazikowski, s. 177.

³⁷ *Ibidem*, 16.9.

³⁸ *Ibidem*, 16.10.

³⁹ *Ibidem*, 16.11–12.

⁴⁰ *Ibidem*, 27.1. Vide: T. Barnes, *op. cit.*, s. 148–149.

⁴¹ Socrates, *Historia ecclesiastica* II, 27.2: „πείσας γὰρ τὸν βασιλέα συνλαμβάνεσθαι αὐτῷ πορθοῦντι τὰς ἐκκλησίας”. Hartmut Leppin (*Von Constantin dem Großen zu Theodosius II. Das christliche Kaisertum bei den Kirchenhistorikern Socrates, Sozomenus und Theodoret*, Getynga 1996, s. 64) zwrócił uwagę, iż Sokrates w swojej *Historii kościelnej* eksponował podatność cesarza Konstancjusza na wpływy zewnętrzne.

⁴² Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 38.4: „κατὰ τῶν ἐκκλησιῶν”.

⁴³ *Ibidem*, 27.4: „μικρὰ τῶν ἐκκλησιῶν φροντίσαντες”.

na miarę wcześniejszych prześladowań chrześcijan przez pogan. Nie cofali się przed różnymi upokarzającymi karami cielesnymi, wymyślnymi torturami, konfiskatą mienia, a nawet wygnaniem wielu, co nie rzadko stało się przyczyną śmierci torturowanych czy wygnanych. Sokrates widział prześladowców w arianach, ale odpowiedzialnością za nie obarczył Macedoniusza, wskazując, że to on, zostawszy biskupem, rozszerzył i zaostriął „prześladowanie własnych obywateli, które przedtem było prawie nie znane”⁴⁴. Niespójna z tym oskarżeniem Macedoniusza jest informacja podana przez Sokratesa na temat zasięgu wspomnianych prześladowań. Otóż wedle historyka miały one miejsce co prawda „w szczególny sposób w Konstantynopolu”, ale też „we wszystkich miastach na Wschodzie”⁴⁵. W dalszym toku swej narracji Sokrates ponownie lokalizował owo prześladowanie nie tylko w samym Konstantynopolu, ale i „we wszystkich innych miastach i prowincjach”⁴⁶, a przecież większość z nich znajdowała się poza zasięgiem władzy Macedoniusza. Nieco dalej zaś Sokrates przekonywał, że „Macedoniusz wyrócił normalny porządek w prowincjach i miastach leżących wokół Konstantynopola”⁴⁷. Co prawda Sokrates informował, jak to udało się Macedoniuszowi obsadzić swoimi pomocnikami (υπουργοί) niektóre z sąsiadujących z Konstantynopolem Kościołów. Na biskupa Kyzikos wysławić miał niejakiego Eleuzjosa, a na biskupa Nikomedii – Maratoniosa⁴⁸.

W dalszej części swego wywodu Sokrates podtrzymywał zarzuty stawiane Macedoniuszowi o wyrządzenie wiele zła wszystkim „wyznającym współistotność”. Zaliczał do nich obrońców Kościoła, ale osobno wskazywał nowacjan jako podzielających tę doktrynę⁴⁹, pisząc o ich cierpieniu i zmuszeniu ich biskupa Ageliosa do ucieczki. W szczególny sposób torturom miano poddawać wiernych wyróżniających się pobożnością, a odmawiających wspólnej komunii z Macedoniuszem. Nie ograniczały się one do udręczenia ciała, ale usiłowano ich także zmusić do uczestniczenia w sakramencie ołtarza⁵⁰. Przemoc stosować miano także wobec kobiet i dzieci, które porywano i zmuszano do przyjęcia chrztu z rąk ariańskich duchownych pod groźbą chłosty, więzienia „oraz wszelkich

⁴⁴ *Ibidem*, 27.7: „τοῦτον μὲν οὖν τὸν ἐμφύλιον διωγμὸν, βραχὺν ὄντα πρότερον, εἰς τὴν ἐπισκοπὴν παρελθὼν Μακεδόνιος ἤρξησεν”; tłum. S.J. Kazikowski, s. 208.

⁴⁵ *Ibidem*, 27.6: „καὶ ταῦτα ἐγένετο κατὰ πάσας μὲν τὰς ἀνατολικὰς πόλεις, ἑξαίρετως δὲ ἐν τῇ Κωνσταντινουπόλει”.

⁴⁶ *Ibidem*, 38.27; tłum. S.J. Kazikowski, s. 243.

⁴⁷ *Ibidem*, 38.5; tłum. S.J. Kazikowski, s. 241.

⁴⁸ *Ibidem*, 38.4–5.

⁴⁹ *Ibidem*, 38.5.

⁵⁰ *Ibidem*, 38.7. Sokrates pisał o rozwieraniu szczęk drewnianym kołkiem, by włożyć ortodoksom do ust komunikanty.

innych oburzających i strasznych czynów”⁵¹. Zapewne, żeby wywołać większe jeszcze oburzenie odbiorców jego *Historii kościelnej* na „dzikość i okrucieństwo” „zbrodni Macedoniusza i tych, którzy wtedy byli u władzy”, Sokrates opisał szczegółowo cierpienia zadawane niezłomnym kobietom. Oprawcy w jego relacji mieli ucinąć im piersi bądź przypiekać je rozpalonym żelazem czy rozgrzаныmi skorupami jaj. Sam historyk konstatawał przy tym z niemałym oburzeniem, że podobnych praktyk nie stosowali nawet poganie, a czynili to ci, którzy sami siebie nazywali chrześcijanami⁵². Chcąc uwiarygodnić swój przekaz, Sokrates powoływał się na świadectwo sędziwego nowacjańskiego prezbitera Auksanona, który miał również wiele wycierpieć za swe poglądy religijne⁵³.

Wiele miejsca poświęcił też Sokrates kwestii burzenia świątyń zwolenników nauki o współistotności na polecenie Macedoniusza. Dowodził, że czynnikiem sprawczym w tej materii było prawo cesarskie i siła w ręku Macedoniusza (ὁ βασιλέως νόμος καὶ ἡ Μακεδονίου βία)⁵⁴. Wśród wielu kościołów zburzonych na rozkaz Macedoniusza, ale rękami skłaniających się ku arianizmowi (οἱ ἀρειανίζοντες), los ten miał spotkać także kościół nowacjan w Konstantynopolu, znajdujący się niedaleko Pelargos⁵⁵. Wyświęcony na biskupa przez Macedoniusza Eleuzjos miał postępować podobnie do swojego mistrza, „występując przeciwko chrześcijanom, usuwając ich zewsząd i gnębiąc”, o czym świadczyło zburzenie za jego sprawą kościoła nowacjańskiego w Kyzikos⁵⁶.

Według Sokratesa ukoronowaniem zła dokonanego przez Macedoniusza (Μακεδόνιος δὲ τὸν κολοφῶνα τῶν κακῶν οἷς ἔδρασεν ἐπιτίθησιν)⁵⁷ było sprowadzenie, z upoważnienia cesarza, do Paflagonii czterech legionów wojska, by zmusić niemałą liczbę tamtejszych nowacjan do przejścia na arianizm⁵⁸. W konsekwencji starć, do jakich wówczas doszło, interweniujący oddział wojska wyginał niemal całkowicie, a śmierć poniosło

⁵¹ *Ibidem*, 38.8: „καὶ μετὰ τὰς πληγὰς δεσμοὶ τε καὶ στρεβλώσεις καὶ τὰλλα δεινὰ”.

⁵² *Ibidem*, 38.10. Michael Gaddis (*There is No Crime for Those Who Have Christ. Religious Violence in the Christian Roman Empire*, Berkeley, Los Angeles, London 2005, s. 78) wskazuje na przesadę obecną w powyższej krwawej opowieści, co jednak dowodzi jego zdaniem, że Macedoniusz stosował siłę i przymus w kontaktach z członkami innych odłamów chrześcijańskich.

⁵³ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 38.11–13.

⁵⁴ *Ibidem*, 38.16.

⁵⁵ *Ibidem*, 38.14.

⁵⁶ *Ibidem*, 38.28.

⁵⁷ *Ibidem*, 38.29.

⁵⁸ Bez udziału władzy cesarskiej biskupi nie mogliby dokonywać aktów przemocy, vide: R. MacMullen, *The Historical Role of the Masses in Late Antiquity*, w: *Changes in the Roman Empire: Essays in the Ordinary*, red. R. MacMullen, Princeton 1990, s. 266.

także wielu Paflagończyków⁵⁹. Sokrates konstatował z sarkazmem: „tak wyglądają osiągnięcia Macedoniusza w obronie chrześcijaństwa: mordy i bitwy oraz niewola i wojna wewnętrzna”⁶⁰. Historyk zaznaczył, że sprawa użycia oddziałów wojska ściągnęła na biskupa Konstantynopola nienawiść, i to nie tylko w szeregach dotkniętych przez niego złem, ale też w jego własnym obozie⁶¹.

Sokrates dowodził ponadto, że z powodu wypadków w Paflagonii Macedoniusz naraził się także samemu cesarzowi, który w dodatku zapalał do niego gniewem, kiedy ten samowolnie zadecydował o przeniesieniu prochów cesarskiego ojca Konstantyna Wielkiego z grożącej zawaleniem świątyni, w której były złożone⁶², do kościoła, gdzie znajdowały się relikwie męczennika Akacjusza, co wywołało niepokoje społeczne i doprowadziło do kolejnego przelewu krwi⁶³. Wiadomo, że Konstantyn został pochowany w kościele pod wezwaniem Świętych Apostołów. Być może trzęsienie ziemi z roku 358, które zniszczyło Nikomedię, nadważyło również kościół Apostołów⁶⁴ bądź też na jego stan miała wpływ słaba jakość budowli wznoszonych w Konstantynopolu za panowania Konstantyna, na co zwracali uwagę Julian Apostata⁶⁵ i Zosimos⁶⁶. Nie brakuje jednak głosów, że Macedoniusz wykorzystał stan kościoła jedynie jako pretekst do usunięcia grobu Konstantyna⁶⁷, a w rzeczywistości jego działanie było chęcią zademonstrowania wyższości władzy biskupiej nad cesarską⁶⁸.

⁵⁹ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 38.29–32.

⁶⁰ *Ibidem*, 38.33: „Τοιαῦτα μὲν οὖν τὰ Μακεδονίου ὑπὲρ τοῦ Χριστιανισμοῦ κατορθώματα, φόνοι καὶ μάχαι καὶ ἀνδραποδισμοὶ καὶ ἐμφύλιοι πόλεμοι”; tł. S. Kazikowski, s. 244.

⁶¹ *Ibidem*, 38.34. Według Eriki Manders (*op. cit.*, s. 261) „What happened in Mantinium seems to have been the beginning of Macedonius’ downfall”.

⁶² Sokrates pisał ogólnie o świątyni, nie podając jej nazwy.

⁶³ Socrates, *Historia ecclesiastica* II, 38.35–43.

⁶⁴ Wspominał o nim Ammianus Marcellinus (Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri qui supersunt*, wyd. C.V. Clark, t. 1–2, Berlin 1910–1915, XVII, 7.1–8). Vide: G. Downey, *The Builder of the Original Church of the Apostles at Constantinople: A Contribution to the Criticism of the ‘Vita Constantini’ Attributed to Eusebius*, „Dumbarton Oaks Papers” 1951, 6, s. 74.

⁶⁵ Julian Apostata (Julianus, *Orationes*, w: *The Works of Emperor Julian*, wyd. W.C. Wright, t. 1, Cambridge–London 1954, 1.33) wspominał o konieczności odrestaurowania budynków wzniesionych w Konstantynopolu za panowania Konstantyna.

⁶⁶ Podobnie Zosimos (Zosime, *Histoire nouvelle*, wyd. i tłum. F. Paschoud, t. 1–3, Paris 1979–2000, II, 32.1) pisał o złym stanie budynków wzniesionych wówczas w pośpiechu. Vide: też C. Mango, *op. cit.*, s. 60.

⁶⁷ Vide: G. Downey, *op. cit.*, s. 53.

⁶⁸ Według Neila McLynna (*op. cit.*, s. 28) Macedoniusz chciał położyć w ten sposób kres rozwijającemu się tam „kultowi cesarskiemu”, aby wzmocnić dominację biskupią. Vide: też E. Manders, *op. cit.*, s. 262–263. Do wspomnianego kultu przyczyniać się miały

W każdym razie Sokrates podkreślał, że przeciwni przenoszeniu doczesnych szczątków Konstantyna byli obrońcy nauki o współistotności, którzy w dużej liczbie próbowali temu zapobiec⁶⁹, sugerując tym samym pośrednio, że heterodoksi Macedoniusza w tym przedsięwzięciu wspierali. W konsekwencji gniewu cesarza Konstancjusza Macedoniusz został pozbawiony biskupiego tronu, co Sokrates uznał za nieznaczny tylko karę za cały ogrom zła (βραχείαν ἀντὶ τηλικούτων κακῶν ταύτην δεδωκώς), jakiego w jego przekonaniu się dopuścił⁷⁰. W dalszym toku swej narracji historyk wspominał, jak to po synodzie w Seleucji Izauryjskiej zebrani w Konstantynopolu wokół Akacjusza biskupi, wykorzystując gniew cesarza, pozbawili biskupiej godności Macedoniusza jako odpowiedzialnego za niejednokrotny przelew krwi i dopuszczenie do komunii diakona przyłapanego na cudzołóstwie⁷¹.

Obraz Macedoniusza wykreowany zatem przez Sokratesa, z jednym wyjątkiem, kiedy wspominał o opinii wygłoszonej na jego temat przez umierającego biskupa Konstantynopola, Aleksandra, jest zdecydowanie negatywny. Ów wyjątek kłóci się z pozostałą narracją historyka. Aleksander wszak zgłaszając kandydaturę Macedoniusza na objęcie biskupiego tronu stołecznego miasta, przedstawiał go jako wzór doskonałej pobożności. Czyniąc to jako obrońca ortodoksji, sugerował zatem, choć pośrednio, prawowierność Macedoniusza. Sokrates jednak widział w nim nie tylko heretyka, ale wręcz ojca herezji, która od jego imienia miała wziąć swą nazwę. Macedoniusz miał opowiadać się za tzw. formułą współpodobieństwa, przyjętą na synodzie w Antiochii, a zatwierdzoną na synodzie w Seleucji, wskazującą na podobieństwo Syna do Ojca co do substancji⁷². Sami macedonianie natomiast mieli uważać ją za „drogę wiodącą pośrodku” („ἡ μέση ἀμφοῖν ὁδός”) między skrajnościami⁷³, za które uważali stanowisko chrześcijan zachodnich, którzy ich zdaniem mieli „zachorować na współistotność”⁷⁴, oraz stanowisko chrześcijan

obecne w tamtejszym kościele relikwie apostołów. Vide: na ich temat: D. Woods, *The Date of the Translation of the Relics of Ss. Luke and Andrew to Constantinople*, „Vigiliae Christianae” 1991, 45, s. 286–292; R. Burgess, *The Passio S. Artemii, Philostorgius, and the Dates of the Invention and Translations of the Relics of Ss Andrew and Luke*, „Analecta Bollandiana” 2003, 121, s. 5–36.

⁶⁹ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 38.39.

⁷⁰ *Ibidem*, 38.44.

⁷¹ *Ibidem*, 42.3.

⁷² *Ibidem*, 45.4. Sokrates wskazywał, że wielu uważało za prawdziwego twórcę nauki o współpodobieństwie Maratoniosa, ówczesnego biskupa Nikomedii, przez co macedonian nazywano też maratonianami.

⁷³ Socrates, *Historia ecclesiastica*, III, 10.10.

⁷⁴ *Ibidem*, 10.7: „οἱ κατὰ τὴν δύσιν φησὶν ἐνόσουν τὸ ὁμοούσιον”.

wschodnich przekonanych o niepodobieństwie Ojca do Syna co do istoty propagowanym przez Aecjusza⁷⁵. Macedonianie w postawach tych mieli widzieć „skrajne przeciwieństwo” („πιπτόντων ἀκρότητα”)⁷⁶. Wyrażenie więc Macedoniusz w przekonaniu Sokratesa nie był arianinem, ale *homjuzjaninem*, który w dodatku zaczął uchylać się od zaliczania Ducha Świętego do boskich osób Trójcy Świętej⁷⁷. Tymczasem w relacji Sokratesa często wspierają Macedoniusza arianie albo też sam biskup Konstantynopola ich wykorzystuje w swej polityce kościelnej. Arianie mieli popierać wybór Macedoniusza na biskupa Konstantynopola po śmierci Aleksandra, a potem już skutecznie po śmierci Euzebiusza z Nikomedii. Arianie wspierający Macedoniusza doprowadzić mieli w Konstantynopolu do wojen przeciwko Kościołowi i to z przyczyny Macedoniusza. W trakcie interwencji prefekta pretorium Filipa skierowanej przeciwko Pawłowi, ówczesnemu biskupowi Konstantynopola, doszło do straszliwej masakry ludności, która pozwoliła, w ocenie Sokratesa, Macedoniuszowi i arianom zawładnąć tamtejszym Kościołem. Kiedy zaś Macedoniusz pozyskać miał cesarza Konstancjusza do dzieła niszczenia instytucji Kościoła, jego wykonawcami byli także arianie, którzy mieli niezwykle brutalnie prześladować ortodoksów. Nie przeszkodziło to Sokratesowi kłaść odpowiedzialności za nie na barki Macedoniusza. Prześladowania nowacjan i burzenia ich kościołów także miał dokonywać Macedoniusz rękami arian. Widać zatem tutaj pewien brak konsekwencji Sokratesa. Historyk nie wytłumaczył nigdzie, dlaczego arianie wspierali Macedoniusza, który w jego przekonaniu arianinem nie był.

Skąd jednak wziął się ten czarny PR wspomnianego duchownego w *Historii kościelnej* Sokratesa? Wydaje się że miał on przynajmniej dwie zasadnicze przyczyny. Pierwszą z nich było najprawdopodobniej prześladowanie nowacjan zarządzane przez Macedoniusza w czasie, kiedy był biskupem Konstantynopola. Dla Sokratesa związanego z nowacjanami mogło to stać się zasadniczą przyczyną niechęci do niego. Tym bardziej że miał polecić rozebrać cieszącą się sławą świątynię nowacjan w Konstantynopolu, leżącą w pobliżu dzielnicy Pelargos. Kościół ten miał zostać cudownie ocalony w czasie wielkiego pożaru, jaki miał miejsce w stolicy w sierpniu 433 r., kiedy to wiele dzielnic miasta zostało obrócone

⁷⁵ *Ibidem*, 10.9; tłum. S.J. Kazikowski, s. 295: „ὁ δὲ καὶ σφόδρα τῆς τοῦ υἱοῦ πρὸς τὸν πατέρα φύσεως διόστα τὴν οἰκειότητα τῷ τοῦ ἀνομοίου κατ’οὐσίαν ὀνόματι”.

⁷⁶ *Ibidem*, 10.10. Sokrates przedstawiając poglądy macedonian na temat wyznawanej przez nich wiary, powołał się na przekaz wspomnianego już Sabinusa w jego *Zbiorze akt synodalnych* wyrażone w ich imieniu przez Sofroniusza, biskupa Pompeiopolis w Paflagonii.

⁷⁷ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 45.6: „ὁ Μακεδόνιος τὸ ἅγιον πνεῦμα συναναλαβεῖν εἰς τὴν θεολογίαν τῆς τριᾶδος ἐξέκλινεν”.

w popiół, a ogień miał całkowicie pochłoniąć sąsiednie budowle. Mimo że „ogień przez wszystkie odrzwia i okna buchał do środka kościoła, świątynia nie poniosła żadnej szkody”⁷⁸, a na jej drewnianych belkach i ścianach nie pozostały choćby ślady dymu. Po tym wydarzeniu, o czym informuje sam Sokrates, nowacjanie każdego roku 17 sierpnia „obchodzili [...] pamiątkę ocalenia świątyni, zanosząc do Boga modły dziękczynne”. Niemal dla wszystkich miało być oczywiste cudowne ocalenie kościoła. Toteż, co podkreślał Sokrates, był on szanowany i otoczony czcią jako miejsce święte, i to zarówno przez chrześcijan, jak i większość pogan. Tę świątynię, będąc biskupem Konstantynopola za panowania cesarza Konstancjusza, miał polecić zburzyć Macedoniusz. Wówczas jednak wielki tłum nowacjan i solidaryzujących się z nimi mieszkańców rozebrał ów kościół i przeniósł go na północ od Złotego Rogu do trzynastej dzielnicy Konstantynopola zwanej Sykai, późniejszej Galaty. W relacji Sokratesa: „jeden niósł cegłę, drugi kamień, inny znów belkę drewnianą”⁷⁹, co pozwoliło wzniesić kościół w nowym miejscu. Kiedy potem cesarz Julian pozwolił nowacjanom na odbudowę świątyni w pierwotnym miejscu, nadali mu postać doskonalszą i nazwali Anastasis⁸⁰. Pamięć o tym, że to Macedoniusz „podniósł rękę” na kościół, który stał się z czasem sam w sobie świętością dla nowacjan, mogła już być wystarczająca dla Sokratesa, aby wzbudzić w stosunku do niego daleko idącą niechęć.

Jeśli chodzi o drugą przyczynę przedstawienia Macedoniusza w czarnych barwach przez Sokratesa, to, jak się wydaje, była nią najprawdopodobniej polemika, jaką podjął z Sabinusem, macedoniańskim, jak sam go przedstawił, biskupem Heraklei Trackiej⁸¹, autorem zbioru ogłoszonych na piśmie uchwał różnych synodów biskupich (zaginionego dzieła *Zbiór akt synodalnych*)⁸² i zarazem przywódcą herezji macedonian⁸³. Na jakiej podstawie historyk ustalił poglądy doktrynalne Sabinusa i jego związki z Macedoniuszem, trudno powiedzieć. Najprawdopodobniej upoważniały go do tego jakieś wzmianki w dziele biskupa Heraklei Trackiej. W każdym razie Sabinus był jedynym autorem, z którym Sokrates tak

⁷⁸ Socrates, *Historia ecclesiastica*, VII, 39; tłum. S.J. Kazikowski, s. 554.

⁷⁹ Socrates, *Historia ecclesiastica*, II, 38; tłum. S.J. Kazikowski, s. 243.

⁸⁰ *Ibidem*, 38.

⁸¹ Socrates, *Historia ecclesiastica*, I, 8.25. Nie można wykluczyć, że Sabinus nie był oficjalnym biskupem miejsca, a jedynie biskupem wybranym przez swoich macedoniańskich zwolenników. Vide: P. van Nuffelen, *Un héritage*, s. 448.

⁸² Socrates, *Historia ecclesiastica*, I, 8.25. W swoim zbiorze zważył dokumenty i listy synodalne z lat 325–370, vide: P. van Nuffelen, *Un héritage*, s. 208 i 448–454.

⁸³ Socrates, *Historia ecclesiastica*, I, 9.28.

otwarcie polemizował⁸⁴. Przy czym poglądy wyrażane przez Sabinusa były bardzo boleśnie odbierane przez Sokratesa. Po pierwsze biskup Heraklei miał wyśmiać uczestników soboru w Nicei, który w przekonaniu Sokratesa sformułował fundamenty ortodoksji, widząc w nich naiwnych prostaków⁸⁵. Wyjątek czynił jedynie dla Euzebiusza z Cezarei i samego cesarza Konstantyna⁸⁶. Nie zgadzał się jednak z opinią władcy, dla którego decyzje podjęte przez zgromadzenie były wyrazem woli Boga, a jednomyślność zgromadzonych dziełem Ducha Świętego⁸⁷. Odrzucał też nicejskie credo, widząc w nim dzieło laików i ludzi niekompetentnych⁸⁸. Sokrates w kontrze do Sabinusa wywodził, „że gdyby nawet ojcowie soborowi byli ludźmi prostymi, to przecież Bóg zsyłał na nich swą światłość i łaska Ducha Świętego ich oświecała, w żaden tedy sposób nie mogli rozminąć się z prawdą”⁸⁹.

Kolejnym powodem do ostrej polemiki było oskarżenie przez Sabinusa o wywołanie zamieszek w Aleksandrii Atanazego, tamtejszego biskupa, po jego powrocie na biskupi tron na mocy decyzji synodu rzymskiego w roku 341. Jako jedyne z imienia Sokrates wymienia go wśród oszczerców, którzy bezpodstawnie i niesłusznie przypisywali winę Atanazemu⁹⁰. Przy czym, co podkreślał historyk, Sabinus nie brał pod uwagę wielości zła wyrządzonego przez arian Atanazemu czy wyznawcom współtistości ani „skarg i lamentów”, które dały się słyszeć na synodach poświęconych Atanazemu. Przemilczał też jednocześnie zło wyrządzone wszystkim Kościołom przez samego herezjarchę Macedoniusza. Sokratesa zdumiało także to, że Sabinus nigdzie nie wspomniał nawet imienia Macedoniusza, określanego przez historyka twórcą herezji, mimo że za nim podążał. Czynił tak, w przekonaniu Sokratesa, „chcąc za wszelką cenę zasłonić zuchwałość jego poczynić”. Nie podał też żadnych informacji o jego wyświęceniu na biskupa, aby nie być zmuszonym pisać o bezprawiaach, które towarzyszyły temu wydarzeniu, a których miał dopuścić się Macedoniusz. W dodatku, co jeszcze bardziej zdziwiło historyka, nie wyraził żadnych negatywnych opinii na temat arian, choć zawsze miał się od nich odżegnywać⁹¹. Konstatował zatem Sokrates: „Tymczasem

⁸⁴ Sokrates wytykał Sabinusowi różnorakie przemilczenia, natomiast nigdy fałszowania dokumentów; vide: P. van Nuffelen, *Un héritage*, s. 231.

⁸⁵ Socrates, *Historia ecclesiastica*, I, 8.25–27; I, 9.28.

⁸⁶ *Ibidem*, 8.25–27.

⁸⁷ *Ibidem*, 9.28.

⁸⁸ *Ibidem*, 8.25–27.

⁸⁹ *Ibidem*, 9.28; tłum. S.J. Kazikowski, s. 91.

⁹⁰ Vide: P. van Nuffelen, *Un héritage*, s. 355.

⁹¹ Socrates, *Historia ecclesiastica*, I, 9.28; tłum. S.J. Kazikowski, s. 91.

przemilcza on to wszystko, a wytacza tamte zarzuty”⁹². Podobnie Sabinus przemilczeć miał zbrodnie, jakich dopuszczono się w związku z ingresem Lucjusza na biskupi tron Aleksandrii po usunięciu prawowitego biskupa Piotra, i nie wspominać o torturach, jakim poddawani byli ortodoksi. Czynić miał tak dlatego, jak tłumaczył Sokrates, iż był semiarianinem (ἀρειανίζων γὰρ τὸ ἡμῖν) i „milczeniem starał się pokryć zbrodnie swych przyjaciół”⁹³. Ciekawe, że wspomnianego terminu „semiarianin” użył Sokrates w całej swej *Historii kościelnej* tylko raz i to wobec Sabinusa. Zarzuty stawiane przez niego ortodoksom starał się zatem Sokrates odeprzeć, wysuwając podobne, ale skierowane pod adresem mentora biskupa Heraklei Trackiej, a więc Macedoniusza, czyniąc z niego czarny charakter w swoim dziele.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Printed sources (Źródła drukowane)

- Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri qui supersunt*, wyd. C.V. Clark, t. 1–2, Berlin 1910–1915.
- Julianus, *Orationes*, w: *The Works of Emperor Julian*, wyd. W.C. Wright, t. 1, Cambridge–London 1954.
- Socrates, *Historia ecclesiastica*, wyd. G.C. Hansen, Berlin 1995 (*Die Griechischen Christlichen Schriftsteller. Neue Folge*, t. 1)
- Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, wstęp E. Wipszycka, kom. A. Ziółkowski, Warszawa 1986.
- Sozomenus, *Historia ecclesiastica*, wyd. I. Bidez, G.C. Hansen, Berlin 1995 (*Die Griechischen Christlichen Schriftsteller. Neue Folge*, t. 4).
- Sozomen Hermiasz, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, wstęp Z. Zieliński, Warszawa 1989.
- Zosime, *Histoire nouvelle*, wyd. i tłum. F. Paschoud, t. 1–3, Paris 1979–2000.

Studies (Opracowania)

- Barnes T., *Athanasius and Constantius: Theology and Politics in the Constantinian Empire*, Cambridge, London 1993.
- Bralewski S., *Emperor Theodosius II – a Model of a Christian Ruler in the Light of Ecclesiastical Historiography of the 5th Century*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2024, 23, 2.
- Burgess R., *The Passio S. Artemii, Philostorgius, and the Dates of the Invention and Translations of the Relics of Sts Andrew and Luke*, „Analecta Bollandiana” 2003, 121.
- Chesnut G.F., *Kairos and Cosmic Sympathy in the Church Historian Socrates Scholasticus*, „Church History” 1975, 44.
- Dagron G., *Naissance d'une capitale: Constantinople et ses institutions de 330 à 451*, Paris 1974.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Sokrates, *Historia ecclesiastica*, IV, 22.1; tłum. S.J. Kazikowski, s. 357.

- Downey G., *The Builder of the Original Church of the Apostles at Constantinople: A Contribution to the Criticism of the 'Vita Constantini' Attributed to Eusebius*, „Dumbarton Oaks Papers” 1951, 6.
- Elm S., *„Virgins of God”. The Making of Asceticism in Late Antiquity*, Oxford 1994.
- Gliściński J., *Współistotny Ojcu*, Łódź 1992.
- Gwynn D., *Christian Controversy and the Transformation of Fourth-Century Constantinople*, w: *Religious Practices and Christianization of the Late Antique City (4th–7th cent.)*, red. A. Busine, Leiden 2015.
- Henck N., *Constantius II and the cities*, „Bulletin of the Institute of Classical Studies” 2007, 50.
- Hirschmann V., *Die Kirche der Reinen. Kirchen- und sozialhistorische Studie zu den Novatianern im 3. bis 5. Jahrhundert*, Tübingen 2015.
- Leppin H., *Von Constantin dem Großen zu Theodosius II. Das christliche Kaisertum bei den Kirchenhistorikern Socrates, Sozomenus und Theodoret*, Getynga 1996.
- MacMullen R., *The Historical Role of the Masses in LateAntiquity*, w: *Changes in the Roman Empire: Essays in the Ordinary*, red. R. MacMullen, Princeton 1990.
- Manders E., *Macedonius, Constantius and the Changing Dynamics of Power*, w: *Episcopal networks in late antiquity: connection and communication across boundaries*, red. C.A. Cvetkovic, P. Gemeinhardt, A. Bodin, Berlin 2019.
- Mango C., *Constantine’s Mausoleum and the Translation of Relics*, „Byzantinische Zeitschrift” 1990, 83, 1.
- McLynn N., *Christian Controversy and Violence in the Fourth Century*, „Kodai: Journal of ancient history” 1992, 3.
- Naumowicz J., *Wstęp*, w: św. Bazyli Wielki, *O Duchu Świętym*, tłum. A. Brzóstkowska, Warszawa 1999.
- Norton P., *Episcopal Elections 250–600. Hierarchy and Popular Will in Late Antiquity*, Oxford 2007.
- Nowakowski P., *Pogańska teoria kosmicznej więzi (sympatheia), krytycznego momentu (kairos) i losu (Tyche) w chrześcijańskiej Historii kościelnej Sokratesa Scholastyka*, „Teka Historyka” 2007, 32.
- Nuffelen P. van, *Episcopal Succession in Constantinople (381–450 C.E.). The Local Dynamics of Power*, „Journal of Early Christian Studies” 2010, 18.
- Nuffelen P. van, *Un héritage de paix et de piété. Étude sur les histoires ecclésiastiques de Socrate et de Sozomène*, Leuven–Paris–Dudley 2004.
- Pietras H., *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2000.
- Schatz K., *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2000.
- Skinner A., *Violence at Constantinople in A.D. 341–2 and Themistius, Oration 1*, „Journal of Roman Studies” 2015, 105.
- Stachura M., *Heretycy, schizmatycy i manichejczycy wobec Cesarstwa Rzymskiego (lata 324–428, wschodnia część Imperium)*, Kraków 2000.
- Urbainczyk T., *Socrates of Constantinople, historian of Church and state*, Michigan 1997.
- Wallraff M., *Der Kirchenhistoriker Sokrates. Untersuchungen zu Geschichtsdarstellung, Methode und Person*, Göttingen 1997.
- Wallraff M., *Socrates Scholasticus on the history of Novatianism*, „Studia Patristica” 1997, 29.
- Wnętrzak T., *Paweł z Konstantynopola – kariera biskupa*, „Res Gestae” 2016, 10.
- Woods D., *The Date of the Translation of the Relics of Ss. Luke and Andrew to Constantinople*, „Vigiliae Christianae” 1991, 45.

NOTA O AUTORZE

Sławomir Bralewski – profesor zwyczajny na Wydziale Filozofii i Historii Uniwersytetu Łódzkiego w Katedrze Historii Bizancjum. Zainteresowania badawcze: historia starożytnego Rzymu i Bizancjum, zwłaszcza relacje między państwem a Kościołem w późnym Cesarstwie Rzymskim i wczesnym Bizancjum (IV–VI w. n.e.), ze szczególnym uwzględnieniem polityki Konstantyna Wielkiego i recepcji papiestwa na Wschodzie.

ABOUT THE AUTHOR

Sławomir Bralewski – PhD, full professor at the Department of Byzantine History, Faculty of Philosophy and History, University of Lodz. Research interests: the history of ancient Rome and Byzantium, especially the relationship between the state and the Church in the late Roman Empire and early Byzantium (4th to 6th centuries AD), with a particular focus on the policies of Constantine the Great and the reception of the papacy in the East.